

Sygn. akt II K 68/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2016 roku

Sąd Rejonowy w Przysusze II Wydział Karny

w składzie: Przewodniczący: SSR Nina Kober

Protokolant: Wiesława Pająk

Prokurator Sławomir Musiał

po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2016 r., 8 lipca 2016 r., 24 sierpnia 2016 r., 19 października 2016 r.

sprawy **K. K.** syna A. i M. z d. K., urodzonego (...) we W.

oskarżonego o to, że: w dniu 15 kwietnia 2015 r. w msc. P. ul. (...) gm. P. woj. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącym I-badania 0,87 mg/dm³, II-badanie 0,75 mg/dm³, III-badanie 0,61 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu kierował samochodem marki (...) o nr rej. (...) po drodze publicznej

tj. o czyn z art. 178a§1 kk

I. oskarżonego uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 178a§1 kk w zw. z art. 34§1 i 2 kk w zw. z art. 35§1 kk (w brzmieniu do 1 lipca 2015 r.) wymierza mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy ograniczenia wolności, polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym,

II. na podstawie art. 42§2 kk w zw. z art. 43§1 kk (w brzmieniu do dnia 18 maja 2015 r.) orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 (dwóch) lat,

III. na podstawie art. 49§2 kk (w brzmieniu do dnia 18 maja 2015 r.) orzeka wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w wysokości 5000 zł (pięciu tysięcy złotych) na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej,

IV. na podstawie art. 63§1 kk zalicza okres zatrzymania oskarżonego w dniach od 15 do 17 kwietnia 2015 r. na poczet wymierzonej mu kary ograniczenia wolności, stwierdzając, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm dniom ograniczenia wolności i uznając wymierzoną karę za wykonaną w ilości 4 (czterech) dni,

V. na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1146 zł (tysiąca stu czterdziestu sześciu złotych) tytułem kosztów sądowych, w tym kwotę 180 zł (stu osiemdziesięciu złotych) tytułem opłaty.

Sygn. akt II K 68/16

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

K. K. i K. J. przyjechali do P. celem przeprowadzenia remontu w salonie firmy (...), znajdującej się przy ul. (...). Mężczyźni zakwaterowani zostali w ośrodku (...), znajdującym się nad zalewem T., nieopodal P. (wyjaśnienia K. K. k. 17-18, zeznania K. J. k. 16).

W dniu 15 kwietnia 2015 r. K. K. i K. J. w dalszym ciągu remontowali salon (...). Około 19.30 mężczyźni wypili po 4 piwa Ż., każde o pojemności 0,5 l. Pracę w tym dniu zakończyli o godz. 21.00. Po jej zakończeniu około godz. 21.00 samochodem marki M. (...) o nr rej. (...) pojechali do Delikatesów w P.. Kierowcą był K. K.. W sklepie mężczyźni zachowywali się niekulturalnie tj. wzięli ćwiartkę pieczonego kurczaka, którą zaczęli jeść w sklepie, przy czym nie chcieli za nią zapłacić, robili sobie zdjęcia w wózku sklepowym, ostatecznie po odejściu od kasy zapakowali ów wózek do M. i odjechali do (...). Zaalarmowany o tym przez sprzedawczynię właściciel sklepu (...) po zamknięciu Delikatesów wsiadł w samochód i pojechał nad zalew T.. Tam na miejsce przyjechali już K. K. i K. J., którzy razem z pracownikiem ośrodka (...) pili śliwovicę. P. C. kazał M. P. przyprowadzić wózek. M. P. przyprowadził wózek, za nim do P. C. przyszedł także K. K., który wszczął kłótnię. Widząc zaistniałą sytuację, P. C. zadzwonił na policję. Funkcjonariusze policji, kiedy poczuli od K. K. alkohol, zabrali go na KPP w P., gdzie zbadali jego trzeźwość z wynikiem 0,87 mg/l, 0,75 mg/l, 0,61 mg/l zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu (cz. wyjaśnienia K. K. k. 17-18, cz. zeznania K. J. k. 16, zeznania P. C. k. 18-19, zeznania M. P. k. 19, zeznania K. G. k. 19, protokół zatrzymania k. 8, protokół badania stanu trzeźwości k. 11, opinia biegłego k. 128-129, 27-29, 45-46).

K. K. ma 32 lata, jest bezdzietnym kawalerem. Prowadzi działalność gospodarczą w postaci firmy budowlanej, z którego to tytułu zarabia około 2500 zł miesięcznie. K. K. nie posiada nieruchomości, jest właścicielem M. (...). Jest zdrowy, nie leczony psychiatrycznie ani neurologicznie, był karany (dane o karalności k. 23-23a, dane o osobie k. 28, informacja o dochodach k. 97-98).

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności w oparciu o cz. wyjaśnienia K. K. k. 17-18, cz. zeznania K. J. k. 16, zeznania P. C. k. 18-19, zeznania M. P. k. 19, zeznania K. G. k. 19, protokół zatrzymania k. 8, protokół badania stanu trzeźwości k. 11, opinię biegłego k. 128-129, 27-29, 45-46, dane o karalności k. 23-23a, dane o osobie k. 28, informację o dochodach k. 97-98.

K. K. pierwotnie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że razem z K. J. remontował budynek (...) w P. i zamieszkiwał na terenie Ośrodka (...). Dnia 15 kwietnia 2015 r. pracował do 21.00. Przed zakończeniem pracy wypił chyba 2 piwa, wsiadł w samochód i jadąc do miejsca zakwaterowania wstąpili z kolegą na zakupy do Delikatesów Centrum w P.. Wzięli wózek sklepowy, zrobili zakupy, wyjechali wózkiem ze sklepu i wstawili go do samochodu, po czym pojechali na kwaterę. Po jakimś czasie na miejsce przyjechał mężczyzna, który mówił, że wózek należy do niego, po czym doszło do kłótni. Po jakimś czasie przyjechała policja i obaj z kolegą zostali przewiezieni na K. (wyjaśnienia k. 21).

Na rozprawie K. K. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że alkohol, który spożywał przed jazdą samochodem, był pity wcześniej rano tj. o 9.00-10.00, a do samochodu wsiadł około 21.00. Wskazał, że alkohol zaczęli spożywać po przyjeździe do ośrodka razem z pracownikiem ośrodka i nie wie, ile wypił, w każdym razie była to śliwowica. Za 15-20 minut przyjechał mężczyzna za sklepu, z którym się kłócili, a po 5-10 minutach przyjechała policja. K. K. wyjaśnił, że nie wie, dlaczego powiedział, że jechał pod wpływem alkoholu (wyjaśnienia k. 17-18).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Sąd nie dał wiary oskarżonemu, uznał bowiem, że jego wyjaśnienia sprzeczne są z pozostałym materiałem dowodowym, któremu Sąd dał wiarę, są wewnętrznie sprzeczne i stanowią realizację przysługującego K. K. prawa do obrony.

K. K. pierwotnie twierdził, że alkohol pił przed zakończeniem pracy, później jednak twierdził, że alkohol pił rano, a później dopiero po przyjeździe do ośrodka. M. P. czy K. G. potwierdzili wyjaśnienia oskarżonego w części, w której twierdził, że spożywał alkohol po powrocie do ośrodka, zdaniem Sadu nie zmienia to jednak oceny wyjaśnień oskarżonego. Sąd dał wiarę w/w świadkom, uznał bowiem, iż nie mają oni powodu, by kłamać, nie przesądza to jednak kwestii odpowiedzialności oskarżonego. Fakt, iż pił po powrocie do ośrodka, nie musi przeczyć temu, że pił także wcześniej, do czego początkowo sam się przyznał. Na rozprawie stwierdził wprawdzie, że pił alkohol rano i to miał na myśli, mówiąc, że spożywał alkohol przed jazdą samochodem, wyjaśnienia te, w ocenie Sądu nie zasługują

jednak na wiarę, ponieważ są nielogiczne. Jeśli ktoś mówi, że przed zakończeniem pracy wypił piwo, po czym mówi, że potem wsiadł do samochodu i pojechał na zakupy, to oczywistym jest, iż nie ma na myśli alkoholu wypitego rano tego samego dnia czy kiedykolwiek wcześniej. Przyjmując logikę wyjaśnień oskarżonego, zapytany o wypity alkohol, mógłby wskazać cały kiedykolwiek wypity przed badaniem alkoholu. W ocenie Sądu wyjaśnienia te są sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, a nadto sprzeczne z zeznaniami K. J.. Świadek ten, nie mówiąc z kolei nic o tym, by razem z oskarżonym spożywali alkohol po przyjeździe do ośrodka, zeznał, że w dniu zdarzenia około 19.30 wypili z K. K. po 4 piwa Ż.. Świadek zeznał, że po wypiciu alkoholu jego kolega wsiadł za kierownicę samochodu i razem pojechali po zakupy. Sąd dał wiarę świadkowi w tej części, uznając, iż jego twierdzenia polegają na prawdzie, ponieważ były zgodne z pierwotnymi wyjaśnieniami oskarżonego, a nadto zgodne były z opinią biegłego patomorfologa.

Ustalenia Sądu opierają się także o zeznania P. C., który stwierdził, że o problemach został poinformowany przez pracownice sklepu. Wskazał, że oskarżony i K. J. zachowywali się nienaturalnie, byli pijani, w koszyku zakupowym zaczęli sobie robić zdjęcia, jeden wziął pieczoną ćwiartkę kurczaka, zaczął ją jeść, nie chciał za nią zapłacić. P. C. podał, że po zamknięciu sklepu podjechał nad zalew na Toporni. Tam powiedział P., by przyprowadził wózek. Po chwili wózek został przyprowadzony, przyszedł także jednak oskarżony, który zaczął go wyzywać. Świadek wskazał, że zamknął sklep o 22.00, po 15 minutach wyjechał, a po 3 był w ośrodku. Sąd dał wiarę świadkowi, ponieważ jego zeznania są logiczne, świadek relacjonował swoje spostrzeżenia, nadto nie był w żadnych relacjach z oskarżonym, widział go pierwszy raz w życiu, trudno zatem przyjąć, by świadek zeznawał nieprawdę.

W toku postępowania biegły patomorfolog sporządził opinię. Wskazał w niej, że z wyników przeprowadzonych badań trzeźwości oskarżonego wynika, iż alkohol był w fazie wydalania. Oznacza to, że zakończenie spożywania alkoholu nastąpiło na co najmniej 2 godziny przed pierwszym badaniem. W. O. podał, że niewiarygodne jest wyjaśnienie, by po 40 minutach od zakończenia spożywania alkoholu do czasu pierwszego badania cały alkohol się wchłoniął. Najbardziej prawdopodobne jest, że oskarżony wypił co najmniej 4 piwa o 19.30. W 4 piwach Ż. o pojemności 0,5 l i mocy 6% znajduje się łącznie 96 g czystego alkoholu. Wypicie takiej ilości alkoholu przez mężczyznę o wadze 74 kg spowoduje u niego maksymalne stężenie w wysokości 2 promili. Do 21.00 alkohol wchłoniąłby się całkowicie, a jego stężenie było maksymalne i wynosiło 2 promile, a około 22.10 stężenie alkoholu we krwi oskarżonego mogło wynosić 1,90 promila. Na wniosek obrony Sąd dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu patomorfologii. W. O. po przeanalizowaniu wszystkich przedstawianych w sprawie wersji zarówno przez oskarżonego, jak i przez świadków wskazał, że najbardziej prawdopodobna wersja jest wersją K. J., ponieważ jednak otrzymany wynik jest wyższy niż wynikałoby to z wypicia samego piwa, należy przyjąć, że K. K. pił alkohol także po przyjeździe do ośrodka.

Sąd dał wiarę biegłemu i jego opinię uczynił podstawą orzekania. W. O. posiada zarówno wykształcenie, jak i doświadczenie w sporządzaniu tego typu opinii, opinia była rzetelna i pełna, dlatego nie budziła wątpliwości Sądu. Wynika z niej jasno, że niemożliwym jest, by oskarżony wypił alkohol wyłącznie po zakończeniu jazdy, ponieważ niemożliwym jest, by w ciągu 40 minut wypity alkohol wchłoniął się do organizmu i by rozpoczęło się jego wydalanie, na co bezdyskusyjnie wskazują wyniki badania trzeźwości. Biegły analizował także okoliczności związane ze spożyciem przez oskarżonego śliwownicy niedługo przed przybyciem policji, zdaniem Sądu nie mają one jednak wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. Podkreślić należy, że opinia ta znajduje potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym w postaci zeznań świadków i częściowo wyjaśnień oskarżonego.

Sąd poczynił także ustalenia w oparciu o protokół zatrzymania, protokół badania stanu trzeźwości, dane o karalności, dane o osobie, informację o dochodach. Dokumenty te sporządzone zostały w toku prowadzonego postępowania przez uprawnione do tego osoby, nadto nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

Biorąc pod uwagę powyższe, zdaniem Sądu, okoliczności zdarzenia, będące przedmiotem rozważań, z uwagi na jednoznaczny i spójny w tym przedmiocie materiał dowodowy, nie budzą jakichkolwiek wątpliwości. Bezspornym w sprawie jest fakt, że oskarżony w dniu 15 kwietnia 2015 roku, poruszając się po drodze publicznej kierował pojazdem mechanicznym, będąc w stanie nietrzeźwości tj. przy zawartości 0,87 mg/l, 0,75 mg/l, 0,61 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Tym samym swoim zachowaniem zrealizował znamiona przestępstwa opisanego w art. 178a§1 kk.

Bezsprzecznym jest, iż oskarżony umyślnie naruszył jedną z podstawowych zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym wyrażoną w art. 45 ust.1 pkt 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Wina oskarżonego w ocenie Sądu nie budzi wątpliwości. Z pełną świadomością uprzedniego spożycia alkoholu K. K. kierował samochodem.

Czynu swego oskarżony dopuścił się „umyślnie” mając zamiar jego popełnienia. Zamiar ten przybrał postać zamiaru bezpośredniego, którego istota sprowadza się do tego, iż oskarżony ma „chęć” popełnienia przypisanego mu czynu z jednoczesną świadomością realizacji jego znamion. Oskarżony zdaniem Sądu miał świadomość stanu, w którym się znajdował, wiedział bowiem, że pił.

Czyn oskarżonego jest bezprawny (narusza normę sankcjonowaną i nie został popełniony w okolicznościach wyłączających bezprawność), karalny (realizuje wszystkie znamiona czynu zabronionego), charakteryzuje się stopniem społecznej szkodliwości wyższym niż znikomy (godzi w dobro prawnie chronione przepisami kodeksu karnego), jest również czynem zawinionym (popełnionym w sytuacji w której sprawca mógł postąpić zgodnie z nakazem zawartym w normie prawnej). Ocena tych okoliczności prowadzi do wniosku, że oskarżonemu można postawić zarzut, że w czasie swojego bezprawnego, karalnego i społecznie szkodliwego w stopniu wyższym niż znikomy czynu, nie dał posłuchu normie prawnej i został uznany za winnego popełnienia występku stypizowanego w art. 178a§1 kk.

Sąd przy wymiarze kary i środków karnych, zgodnie z treścią art. 53§1i2 kk, wziął pod uwagę szereg okoliczności. Miał na celu to, aby była ona adekwatna do stopnia zawinienia oraz stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego. Kierował się również tym, aby orzeczona kara wpłynęła na oskarżonego zapobiegawczo i wychowawczo, jednocześnie, aby czyniła zadość wymogom kształtowania społecznej świadomości prawnej.

Jako okoliczność obciążającą Sąd potraktował stopień winy. Na taką ocenę tego stopnia wpłynęły przede wszystkim waga naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Podkreślić należy, iż oskarżony jest osobą dojrzałą, a każdemu przeciętnemu człowiekowi znany jest wpływ alkoholu na organizm człowieka. Nagłośnienie w środkach masowego przekazu zagadnienia jazdy pod wpływem alkoholu także wyklucza jakąkolwiek nieświadomość i możliwość jakiegokolwiek usprawiedliwiania się w tym względzie.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd orzekł wobec oskarżonego karę 10 miesięcy ograniczenia wolności, polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy społecznej w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym. Sąd uznał, iż kara ta w w/w wymiarze jest karą adekwatną do stopnia zawinienia, jak i wagi popełnionego czynu ocenianych przez pryzmat powyżej omówionych okoliczności. Dolegliwość orzeczonej kary, zdaniem Sądu nie przekracza stopnia jego winy i tylko w określonym wymiarze może spełnić dyrektywy prewencji ogólnej i generalnej, a nadto będzie odpowiednią represją wobec oskarżonego. Jednocześnie kara ta będzie w należyty sposób oddziaływać w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Sąd zaliczył na poczet orzeczonej kary okres zatrzymania oskarżonego.

Stosownie do treści art. 42§2 kk w zw. z art.43 §1 kk, mając na względzie wyżej podniesione okoliczności sąd orzekł zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych przez oskarżonego na okres 2 lat, oceniając, iż jest to adekwatny do winy oskarżonego czas wyeliminowania go z ruchu drogowego.

Sąd na podstawie art. 49§2 kk orzekł względem K. K. świadczenie pieniężne w kwocie 5000 zł.

Ponieważ od chwili popełnienia przypisanego oskarżonemu czynu do czasu wyrokowania przepisy Kodeksu Karnego ulegały zmianie, dlatego też Sąd w wyroku wskazał, w jakim brzmieniu (z jakiej daty) konkretne przepisy znalazły zastosowanie.

Uznając, iż sytuacja materialna oskarżonego umożliwia mu uiszczenie kosztów poniesionych w toku niniejszego postępowania bez uszczerbku dla jego utrzymania Sąd na podstawie art. 627 kpk zasądził na rzecz Skarbu Państwa od K. K. kwotę 1146 zł tytułem kosztów sądowych, w tym 180 zł tytułem opłaty.